Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 60 | Kraków, czwartek 13 marca 1924 roku | Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja:	Prenumerata	Ceny ogłoszeń	Administracja:
ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru **250.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	**ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 13-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

Ankieta o Konstytucji

Kraków, 12 marca.

Podziwu godną jest energja, z jaką prof. Wł. L. Jaworski szuka bezinteresownej a żmudnej pracy publicystycznej, i trafności, z jaką najważniejsze i najodpowiedniejsze dla siebie zadania w tej pracy wybiera. Stającego się prawa polskiego już dzisiaj jest on — pars magna. Jako tego prawa kodyfikator, redaktor i komentator. Po wielkiem wydawnictwie praw polskich, po monumentalnem dziele o Konstytucji 17 Marca, niestrudzony badacz i działacz wynalazł nowy, dotąd w literaturze prawniczej, zdaje się, niestosowany sposób zorganizowania zbiorowego komentarza krytycznego do tego dzieła polskiej myśli państwowej. Rozpisał mianowicie ankietę o Konstytucji między teoretycznymi i praktycznymi prawnikami, politykami i publicystami. Rezultatem jest szereg opinij o różnych postanowieniach Konstytucji, wydanych przez 42 osobistości tej miary, co dr. Bobrzyński, prezydent komisji kodyfikacyjnej Fierich, profesorowie Kutrzeba, Krzyżanowski, Gołąb, Krzymuski, Kumaniecki, Till, Starzyński, gen. Sikorski, i wielu innych. Razem 42 prawników i polityków wypowiedziało się o postanowieniach Konstytucji, analizując je, wykazując ich braki i wzajemne sprzeczności. Opinje te rozsegregowane przez redaktora ankiety prof. Jaworskiego według artykułów konstytucji, do których się odnoszą, dały w rezultacie niezmiernie oryginalną i pouczającą całość — kompletny, bardzo wszechstronny komentarz do Konstytucji, który zajął cały jeden rocznik „Czasopisma prawniczo-ekonomicznego“ (str. 466).

Że Konstytucja z 17 Marca jest dziełem pod wieloma i to zasadniczymi względami nieudanem, to już — res judicata. Zemściło się na Konstytucji to, że twórcom jej dalsze perspektywy państwowe, polityczne, socjalne i ekonomiczne, które w interesie dzieła swego powinni byli mieć zawsze przed oczyma otwarte i jasno zarysowane, zasłoniła partyjność, chęć zabezpieczenia przedewszystkiem czy stworzenia pozycyj dla jednej partji a odebrania ich lub przynajmniej uszczuplenia dla drugich. Czytając najważniejsze artykuły tej Konstytucji n. p. o władzy naczelnej, o kompetencjach Sejmu i t. d. czuje się wprost, jak pod cienką powłoką byle jak zredagowanych formuł prawnych bije silne ale arytmiczne i gorączkowe tętno walki partyjnej, zawiści, obawy, strachu przed władzą jednych i żądzy władzy dla siebie.

To też zaledwie trzy lata upływają od chwili, kiedy strzelano z armat na powitanie tej Konstytucji, a już rozmaici działacze polityczni z jeszcze rozmaitszych motywów wypowiadają się mniej lub więcej otwarcie za koniecznością jej gruntownej rewizji. Postulat tem bardziej charakterystyczny, że całej Konstytucji nie wypróbowano jeszcze właściwie, ponieważ różne jej partje wogóle nie weszły w wykonanie, inne zaś wykonywane są z zastosowaniem tak szerokiej „licentia administrativa“, że tylko na upartego można tu mówić o „wykonaniu“.

Niema też żadnej kwestji, że wiek tej Konstytucji nie jest długi. Skoro tylko zarysuje się w społeczeństwie kontur dostatecznej i względnie trwałej siły politycznej czy to po prawicy czy po lewicy, Konstytucja pierwsza będzie poddana przekształcającym ciśnieniom tej siły.

Co i jak w Konstytucji poprawiać pod względem zarówno czysto prawniczym jak rzeczowym, zbiorowy ten komentarz do niej wskazuje jasno i wyraźnie. Wyrażone przez uczestników Ankiety poglądy i krytyczne uwagi w ogromnej większości swojej obowiązywać muszą każdego prawnika i zasługującego na to miano męża stanu bez względu na to, w płaszczyźnie jakiej tendencji polityczno-socjalnej zechce on Konstytucję przekształcać i reformować.

W interesie też pogłębienia znajomości podstawowych zasad prawa politycznego i wyjaśnienia jak najszerszym sferom społecznym elementarnych jego problemów leży, aby zaznajomiły się one z omówionem dziełem, przedewszystkiem zaś, aby nie zapomnieli o jego istnieniu ci, którzy prędzej czy później przystąpią do rewizji dzisiejszej Konstytucji.

Idem.

Djarjusz z dnia 12-go marca

— W poniedziałek rano rozpoczęła się pod przewodnictwem przedstawiciela Uruguayu, Guanigo, XXVIII sesja Rady Ligi narodów.

— Macdonald zapowiedział w Izbie gmin, iż rząd angielski opublikuje przez wydanie „niebieskiej księgi“ akta, dotyczące planów reparacyjnych. Jak twierdzą, ten zbiór aktów zawierać będzie następujące punkty:

1) Anglja nie może zagwarantować wschodniej granicy Francji, jak długo rząd francuski przez nielegalną okupację Ruhry narażony jest na konflikt z Niemcami.

2) Anglja niema zamiaru zagwarantować wszystkim nowym państwom na wschodzie i na południowym wschodzie Europy nietykalności ich granic.

3) Opinja angielska nie zgodzi się na konwencję militarną, żądaną przez Francję.

— Litwa zgodziła się na propozycję Davesa, dotyczącą Kłajpedy.

— Na wczorajszem posiedzeniu komisji prawniczej senatu rozpatrywano projekt ustawy o ochronie lokatorów, przyczem wprowadzono szereg poprawek. Wobec większej ilości zgłoszonych poprawek ustawa nie wejdzie w życie przed dniem 1 kwietnia.

— Wczoraj rano około godz. 10 pod biurami politycznego oddziału informacyjnego podłożono bombę, która wybuchła, demolując urządzenie. Zniszczoną została rura wodociągowa, a na parterze

i pierwszem piętrze budynku policyjnego i w sąsiednich kamienicach powypadały szyby. Znaleziono trzy bomby i wielką ilość lontów. Gdyby wszystkie bomby wybuchły, budynek dyrekcji zostałby zupełnie zdemolowany.

— Prezydent Rzeczypospolitej mianował Władysława Kowalikowskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim w Krakowie, wojewodą krakowskim.

TELEGRAMY

z 12 marca 1924

Elektryfikacja Polski

KOLEJ ELEKTRYCZNA KRAKÓW—KATOWICE

Paryż. W najbliższych dniach zostanie tutaj podpisany układ między znanym przemysłowcem **p. Bruggerem i bankami francuskimi z „Banque de France et de Pays Bas“** na czele, sprawie finansowania przemysłu elektryfikacyjnego Polski w kwocie 4 miljonów dolarów w formie maszyn i narzędzi. Zadaniem konsorcjum jest olbrzymia rozbudowa Polskiego banku elektryfikacyjnego, tak aby już w roku bieżącym mogły w pełnem tempie pójść prace dokoła budowy **kolei elektrycznej Katowice — Kraków.** Dalszym etapem będzie **elektryfikacja kolejowego węzła warszawskiego** przy czem do sześciu jego torów dodane będzie jeszcze sześć torów, po których kursować będą **pociągi elektryczne dla obsługi zarówno pasażerskiej, jak i towarowej.** Praca elektryfikacyjna polegać ma przedewszystkiem na utylizacji rzek polskich, tak iż równolegle prowadzona będzie akcja kanalizacyjna i regulacyjna rzek, podobnie do prac, przedsiębranych już przez znajdującą się w ręku tegoż konsorcjum elektrownię na Sanie.

Propozycje rzeczoznawców w sprawie reparacyjnej

Paryż, (tel. wł.). „Newyork Herald“ podaje propozycje rzeczoznawców, dotyczące zapłaty kwot reparacyjnych przez Niemcy. Spłaty reparacyjne byłyby podjęte przez Niemcy dopiero po osiągnięciu równowagi budżetu i stabilizacji waluty niemieckiej. Rząd niemiecki musiałby złożyć w nowym banku emisyjnym pewną kwotę pieniężną, osiągniętą z dochodów monopolowych i innych. Kwota ta zostałaby zapisaną na dobro rachunku aliantów, który na platformie takiego konta mogliby z niego wystawiać czeki i zakupywać za nie w Niemczech towary, węgle itp. Wobec międzynarodowej kontroli niemieckiego banku emisyjnego, konto aliantów byłoby zagwarantowane wprost przez komisję kontrolną aliantów. Zdaniem „Newyork Herald“ taki system wywołałby w Niemczech wrażenie, że spłaty reparacyjne dokonywane są na zasadzie handlowej bez uszczerbku dla interesów państwa, a we Francji wrażenie, że otrzymuje ze strony Niemiec większe świadczenie rzeczowe, niżeli przynosi jej obecnie okupacja Ruhry. Niemcom wyznaczonoby zrazu maksymalną kwotę spłat reparacyjnych. Kwota ta byłaby w miarę rosnącego dobrobytu Niemiec po upływie 4 lat odpowiednio podwyższaną. Do pokrycia spłat reparacyjnych służyłyby przedewszystkiem dochody z monopolu tytoniowego, cukrowego, spirytusowego i solnego. Francja, Anglja i inne państwa, otrzymywałyby zatem spłaty reparacyjne w drodze normalnej transakcji handlowej, dokonanej z Bankiem emisyjnym. Francja domagałaby się prawdopodobnie świadczeń w naturze, Anglja w gotówce. W końcu rzeczoznawcy proponują kontrolę nad kolejami niemieckiemi, o ile stanowić one będą zastaw pod pożyczkę, jaka ma być udzieloną Niemcom.

Z przesilenia rządowego we Francji

REKONSTRUKCJA GABINETU POINCAREGO. RZĄD BRIANDA?

Paryż. W związku z przesileniem rządowem we Francji, wytworzonym przez opozycję senatu mówi się w kołach politycznych Paryża o możliwości **rekonstrukcji gabinetu Poincarego.**

Gdyby Senat wytrwał w opozycji przeciwko przedłożeniom skarbowym rządu, musiałaby Izba zostać rozwiązana i wysunęłaby się w takim razie możliwość zwołania **Zgromadzenia Narodowego do Wersalu.**

Wysuwana jest również ewentualność przejściowego **gabinetu Brianda,** któryby sprawował rządy do czasu przeprowadzenia nowych wyborów.

Walka z bezrobociem w Angiji

Londyn. Izba gmin zajmowała się na ostatniem posiedzeniu **sprawą bezrobocia.** Były premier **Baldwin oświadczył, że jeżeli rząd Partji Pracy potrafi to zagadnienie rozwikłać to może się spodziewać** poparcia całej Izby i uznania w całym kraju.

Minister Pracy Shav zakomunikował Izbie, że w najbliższych tygodniach przedłoży projekt ustawy **o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.**

Następnie mówił minister Shav o planowanych **robotach publicznych, które dostarczą bezrobotnym pracy.**

Jako jedyny środek, któryby radykalnie zapobiegł bezrobociu uważa rząd **wznowienie angielskiego handlu zagranicznego.**

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego jeszcze w bieżącym tygodniu

Berlin. Onegdaj po posiedzeniu plenarnem Parlamentu odbył **kanclerz Rzeszy Dr. Marx konferencje z przywódcami popierających rząd partji,** na której ustalono, że zarówno rząd jak popierające go stronnictwa **uważają zgodnie, że rozwiązanie Parlamentu powinno nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.** Nowe wybory powinny się odbyć w najbliższym czasie, przyczem jednak nie można zapominać, że wybory w prowincjach okupowanych wymagają dłuższego przygotowania.

Gen. Seeckt — wrogiem pacyfizmu

GROŹBA REPRESYJ WOBEC PACYFISTY PROF. QUIDDE.

Berlin. (tel. wł.). Znany niemiecki pacyfista profesor **Quidde** z Monachium, wystosował z początkiem stycznia w imieniu niemieckiej Ligi pacyfistów **do generała v. Seeckta** pismo, które miało ten skutek, że **generał v. Seeckt** zagroził prof. Quiddemu wdrożeniem przeciw niemu na zasadzie stanu wyjątkowego dochodzenia o zdradę kraju, jeżeli profesor ośmieli się poruszyć przed forum publicznem kwestje, wymienione w owym liście. Gen. Seeckt podkreślił, że szerzenie idei międzynarodowego pacyfizmu w Niemczech po okupacji Zagłębia Ruhry przez Francuzów i występowanie na rzecz wykonania traktatu wersalskiego jest **„szczytem podłości“.** Treść tego pisma przedostała się widocznie **do wiadomości kół nacjonalistycznych, które** domagają się obecnie wdrożenia przeciw prof. Quiddemu dochodzenia o zbrodnię zdrady stanu z powodu zamieszczonego przez niego w „Welt am Montag“ artykułu o tendencjach pacyfistycznych.

Czy istnieje przyszłość?

W pierwszej chwili brzmi to paradoksalnie: czy istnieje przyszłość? Ależ oczywista — to się rozumie! Natychmiast jednak nasuwają się aż nazbyt dobrze znane słowa mądrego ben Akiby: „Wszystko to już było!“

A zatem? Potwierdzenie, zaprzeczenie, przeciwieństwa. Czyżby gra wyobraźni, lub bluff literata?

Zwróćmy się do Oswalda Spenglera, filozofa tak bardzo dziś modnego. Cały jego system zbudowany jest na przedłużeniu przyszłości. Oczywista, istnieje przyszłość w pojęciu czasowem, ale niema nieznanego, tajemniczego stawania się. Przyszłością byłoby x życia, a Spengler oblicza to i sądzi, że mu się to udało. Całe jego dzieło jest właśnie rozwiązaniem tego równania. Równoważną x wypisał na karcie tytułowej: x = zagładzie starego świata. Metodą porównawczą Spengler dochodzi do wyniku — pocieszajmy się, że mylnego. Umieszcza on obok siebie kultury różnych narodów, określa jednostkę, podporządkowuje ją pojęciu „kultury“, a temsamem pozbawia ją wolności. Teraz dopiero wolność woli człowieka całkowicie zostaje obaloną. Bo nawet swej kultury nie wytwarza człowiek — przeciwnie, kultura wytwarza człowieka. Kultura jest wielką abstrakcją. Gdy ona osiągnie swój punkt szczytowy, dosięże swej mety, wraz z nią padają też ludzie, którzy w niej uczestniczyli. Niemasz ucieczki. Z paraleli wysnuwa się dowód i oto przyszłość zostaje unicestwiona.

Oswald Spengler nie jest odosobniony. Już przed ośmiu laty M. Kemmerich wydał: „Prawo przyczynowe dziejów świata“. Przyczynowość jest podstawą wszystkich zdarzeń. On również oblicza następstwo. To, co już niejednokrotnie się powtórzyło, dostarcza nieomylnego wniosku co do tego, co znów się powtórzy. Gdyby zagadnienie nie było tak poważne, możnaby te metody uśmiercające przyszłość brać ze strony groteskowej. Wychodzą one z tegosamego założenia: że przyszłość można z góry obliczyć, przewidzieć, przepowiedzieć, a zasadą, na której się opierają jest najprostsza logika. Twierdzenie, że każda przyczyna pociąga za sobą skutek i naodwrót: że każdy skutek poprzedza przyczyna, znane są już w propedeutyce. Do tych reguł przyłącza się trzecia, równie prosta, lecz ujawniająca całą bezmierną zarozumiałość ludzkiego intelektu. Reguła ta brzmi: takiesame przyczyny — takiesame skutki.

Krótko mówiąc, znaleźliśmy się w błędnem kole. Ponieważ dotychczas takie przyczyny wywoływały takie skutki, wnioskujemy, że tak będzie zawsze. Ponieważ rozmaite kultury podobne do naszej, ginęły wśród okoliczności odpowiadających dzisiejszym, więc i teraz musi nastąpić tosamo — wyrokuje Spengler.

Co jednak uprawnia kogokolwiek do twierdzenia, że zawsze musi być taksamo, jak było dotąd? Czy inne ukształtowanie nie mieści się w zakresie możliwości? Napewno tak. Jeśli nie w obrębie możliwości ludzkiej, to z całą pewnością w obrębie wszechświata.

Hume podjął był pojęcie losu, Kant je rozwinął. Cytuje się Goethego, Danta i innych genjuszów. Czy jednak ich wiara jest bezwzględnie naszą wiarą?

Człowiek żyje właśnie dzięki przeciwstawianiu się temu poznaniu. Życie jego byłoby bezwartościowe, gdyby nie istniała przyszłość. Nie może się nawet pogodzić z popularną obecnie „względnością“ wszystkich tych negowań przyszłości. Czuje się wytworem swych przodków, produktem niezmiernie skomplikowanej dziedziczności, wynikiem tysiącleci, lecz także zarodkiem tysiącleci w dalszych swych pokoleniach. Taki jest proces fizyczny wiecznego stawania się, który przebóstwiony, stworzył w Japonji kult rodziców. Stawia się ołtarze przodkom, gdyż my, ich potomkowie, jesteśmy dalszem ich istnieniem.

Tedy odejmuje się człowiekowi wolność przeszłości. Żyje, działa pod wpływem instynktów wrodzonych. O tyle jest pozbawiony wolności. Nikt jednak nie będzie twierdził, że jest on bezwzględnie niewolnikiem tych instynktów. A właśnie uleganie im, lub zwalczanie, nadają treść jego swobodzie. W tem przejawia się jego suwerenna

Panama benzynowa w Czechach

„Komu można podać rękę?“ — Nowe aresztowania. — Kluczyk od safe'u w błocie ulicznem. — Generał aktywny na czele banku.

Afera benzynowa w Czechach nie przestaje zaprzątać podnieconych umysłów i nie straciła ani trochę na aktualności. „Czeskie Słowo“ jest zaniepokojone silnie faktem, że afera znalazła rozgłośne echo również zagranicą i wywarła silne wrażenie wśród reprezentantów państw ententy, akredytowanych w Pradze. Po zaaresztowaniu radcy ministerjalnego Dra Svatka poseł francuski informował się o prawdziwości tej wiadomości, która wprawiła go w największe zdumienie. Inny dyplomata, reprezentant wielkiego mocarstwa, oświadczył, że trudno mu będzie odtąd się orjentować, komu można podać rękę a komu nie. Jak donoszą „Lidove Noviny“ aresztowania osób wmieszanych w aferę benzynową trwają w dalszym ciągu. — Ostatnio aresztowano majora Kaplana, zausznika kapitana sztabu Boubeli i inżyniera Nejdlego. Major Kaplan na parę dni przed wykryciem nadużyć otrzymał od Boubeli kwotę 200.000 koron czeskich, którą przechowywał w safe w „Legiobance“. Po wykryciu afery major Kaplan rzucił kluczyk od safe'u w uliczne błoto, ale po aresztowaniu przyznał się do winy. Według informacyi „Narodnich Listów“ wymieniony „Legiobank“ odgrywał w całej aferze niepośledną rolę i w nim złożone były fundusze dyspozycyjne, przeznaczone do celów korupcyjnych. Rozdział sum korupcyjnych dokonywany był — według informacji „Narodnich Listów“ w ścisłem porozumieniu pomiędzy dyrektorami „Legiobanku“ a dyrekcją towarzystwa „Naftaspol“. Wśród osób, stojących na czele „Legiobanku“ miały nastąpić aresztowania, jednakże — jak twierdzą „Narodni Listy“ w decydującym momencie ujawniły się wpływy na korzyść skompromitowanych osób, które ten poważny dziennik nazywa publicznie „bandytami“. Na czele „Legiobanku“ stoi generał w służbie czynnej Dr. Rasze.

„Prawo Lidu“ pisze, że na ślad nadużyć benzynowych natrafiono wkrótce po przewrocie i że poseł Binovec przed 2 laty w Zgromadzeniu narodowem wskazał na Benoniego, jako sprawcę nadużyć. Wszczęto wówczas dochodzenia, ale skorumpowana klika zdołała przy użyciu całej energji doprowadzić na miarodajnem miejscu do zatuszowania tej sprawy. Przez kilka lat aferzyści terory-zowali producentów benzyny w kraju i usuwali poprostu drogą kradzieży przedkładane przez nich ministerstwu obrony narodowej korzystne oferty.

wola, wyrażająca się w prostem przysłowiu: „Każdy jest panem swego losu“.

Dowodzi tego rzut oka na dzieje świata, dzieje ludzkości. Poziom ogólny uległ jednak zmianie: człowiek pierwotny, jaskiniowiec był przecież pod wielu względami inny od człowieka współczesnego. Czyli, że w ciągu tysiącleci instynkty uległy przeobrażeniu.

Tę logiczną próbę wyjaśnienia podważa coprawda wiedza, u której kolebki dopiero stoimy: wieszczenie, czytanie z linij rąk, stawianie horoskopów itd. Na tej płaszczyźnie czyni się usiłowania odgadnięcia przyszłości, wprawdzie nie w szerszym zakresie, lecz tem intenzywniej w odniesieniu do jednostek.

Bez względu jednak na sposoby zbadania przyszłości, czy będzie wogóle można jeszcze mówić o istnieniu przyszłości, o ile się uda ją zbadać?

Problem się gmatwa. Niektórzy odpowiadają twierdząco. Bo jasnowidzenie przyszłości nie dowodzi, że człowiek jest wobec niej niewolny, a stwierdza tylko zdolność widzenia już dzisiaj tego, co nastąpić ma jutro czy pojutrze.

Nie łudźmy się! Umieć czytać z linij rąk, znaczy umieć obliczać. A umieć obliczać, to negować wolność.

Walka o przyszłość wre i nie tak rychło będzie chyba rozegrana. Walka niemal humorystyczna, gdy się zważy, że dowodu, czy pszyszłość istnieje, dostarczyć może właśnie przyszłość sama.

Więc czekajmy.

O ulgi w opłatach paszportowych

(w) Sprawa drakońskiego rozporządzenia Min. Spraw wewnętrznych o niebywałem podwyższeniu opłat paszportowych, którą to sprawę poruszaliśmy i oświetlaliśmy już wielokrotnie, nie przestała być do dnia dzisieszego niemal najaktualniejszem i najbardziej piekącem zagadnieniem dnia.

Nieoficjalna, niemniej jednak poważna zapowiedź, dodatkowego rozporządeznia o ulgach, które mają być stosowane przy pobieraniu opłat paszportowych od osób, wyjeżdżających za granicę w celach kuracji, na studja i t. d., złagodziła nieco powszechne rozgoryczenie i oburzenie, na niesłychanie bezwzględną politykę fiskalną rządu.

Niestety — zapowiedź pozostała do dnia dzisiejszego w sferze niezrealizowanych pomysłów i władze policyjne w myśl otrzymanych instrukcji, żadnych ulg, wobec żadnej kategorji wyjeżdżających nie stosują.

Stan ten odbija się równocześnie najfatalniej na dochodach, płynących do tej pory z opłat paszportowych, gdyż zrażona drakońskiem rozporządzeniem ludność wstrzymuje się od wyjazdu w jakimkolwiek celu wogóle — nie będąc — rzecz zrozumiała — w stanie ponosić nadmiernie wygórowanych kosztów.

I tak, gdy do niedawna dochód krakowskiego biura paszportowego wynosił około 2 i pół do 3 miljardów marek dziennie, dzisiaj suma dziennego wpływu równa sie zeru!

Dlatego też jest rzeczą tak dla interesu społeczeństwa, jak też i dla interesu rządu konieczną, aby owe dodatkowe rozporządzenie o ulgach, zostało jaknajrychlej wydane.

KRONIKA

Kraków, 12 marca

POWITANIE WOJEWODY KRAKOWSKIEGO. Dzisiaj odbyło się uroczyste powitanie nowomianowanego Wojewody p. Kowalikowskiego przez naczelników wydziałów i urzędników województwa krakowskiego. W powitaniu wzięli również udział starosta krakowski p. Dr. Bal i dyrekcji policji Dr. Styczeń. Imieniem zebranych przemówił do nowomianowanego Wojewody wicewojewoda p. Dr. Wauwrasch, zaznaczając, że p. Wojewoda uzyskał to zaszczytne stanowisko dzięki swej niezmordowanej pracy oraz dzięki zaletom urzędnika obywatela. Nominację tę urzędnicy Województwa witają z tem większą radością, że jest ona wyrazem uznania dla tutejszych urzędników, z których grona wyszedł pan Wojewoda Kowalikowski.

W krótkiej odpowiedzi pan Wojewoda podziękował zebranym za wyrażone mu uznanie i prosił o współpracę i pomoc w jego trudnych zadaniach.

KRAKOWSKA BRYGADA WYWOZOWA NA POGRANICZU. Wobec ostatnich zarządzeń z Warszawy, lotna brygada wywozowa w Krakowie zaprzestała rewizyj walutowych, a skierowała całą działalność na pogranicze czeskie i niemieckie, urządzając obławy na przemytników. Personal, jakim brygada wywozowa rozporządza, liczy niespełna 10-ciu wywiadowców, z których kilku zostało przydzielonych do oddziału walki z lichwą w m. Krakowie. Jak się dowiadujemy, kilku obcopoddanych, co do których udowodniono, że trudnią się przemytnictwem do Czech i Niemiec, zostanie wydalonych z granic państwa polskiego.

Gen. SZEPTYCKI W KRAKOWIE. Onegdaj w nocy przyjechał do Krakowa inspektor IV armji, b. min. Szeptycki.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W POWSZECHNYM BANKU KREDYTOWYM. W ubiegłym tygodniu zakończył się strajk w Powszechnym Banku Kredytowym we Lwowie i Oddz. w Krakowie, Bielsku, Borysławiu i Drohobyczu. Pracownicy uzyskali 130—150 prc. podwyżkę swych poborów.

SEKCJA SZERMIERCZA A. Z. S. W KRAKOWIE, wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia „Reduty Szermierzy“ w dniu 23 ub. m. — przedewszystkiem zaś JWPP. protektorom reduty, gen. dyw. Miecz. Kulińskiemu, rekt. Dr Janowi Łosiowi, wojew. Stan. Kowalikowskiemu. JWPP. Irenie Skarbek-Borowskiej, Aderowej Alfr., Dr Bercsom, Boczarowej, Fischerowej, Follprechtowej, mjr. Gabrysiom, pułk. Gargulom, Gaszczykównej. M. Greszlerównej prof. Goetlom, ppłk. Dr Hackbeilom, Kiernikom, prof. Dr Kumanieckim, Krzetuskiej, prez. Lindowej z córką, Markiewiczowej, prof Meyerowej z córką. M. Modzelewskiej, prof. Nowakom, Patrońskim, P. Rostafińskiej, N. Ryszównej, Winklerowej Konradowej, Zbuckiej, wiceprez. Rollemu, pułk. Dębskiemu, Dyr. Trzcińskiemu, Cyankiewiczowi, Haberowi, Z. Kwiatkowskiemu, Red. Srokowskiemu. Z. Służewskiemu, Firmom: A. Rudnicki, Leserkiewicz, Reim, B-cia Theobaldowie, Froncz, Fabr. „Optima“, Fabr. Sobolewskiego. „Zespół“, Malczewski i Oskarbski, Hawełka, B-cia Sperber, Kraj. fabr. futer w Podgórzu, Passakas, Bialik, Brachtel, Szarski, Wentzel, oraz prasie i wojskowości — składa wydział S. S. A. Z. S. serdeczne podziękowanie.

Za wydział S. S. A. Z. S. Starzewski sekr., J. Pochwalski wicepr., K. Winkler skarbnik.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz 9-ty „Podatek majątkowy“ Adama Grzymały-Siedleckiego. Jutro „Świerszcz za kominem“, który wskutek sukcesów ostatnich nowości rzadko tylko pojawiać się może w repertuarze. Próby z „Kościuszki“ pod kierunkiem reż. Jednowskiego dobiegają końca. Obecne wznowienie podjęte z racji 100-nej rocznicy urodzin Anczyca przygotowane jest z wielką starannością i przy udziale najwybitniejszych sił zespołu w obsadzie ról głównych. Sobotnie przedstawienie „Kościuszki“ poprzedzi słowem wtępnem Adam Grzymała-Siedlecki.

JUTRZEJSZY WIECZÓR LEONA WYRWICZA będzie nielada atrakcją, gdyż artysta zapowiada cały szereg nowych „kawałów“ oraz przegląd ubiegłego karnawału. Bilety do nabycia w kasie teatru.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś do niedzieli włącznie „Jabłuszko“ Verneuila. W sobotę po poł. po cenach zniżonych „Chimery“, w niedzielę po poł. „10 minut w samochodzie“. W sobotę i niedzielę o 11 wieczór „rewja operetkowa“.

OPERETKA. Dziś we środę „Księżniczka czardasza“. Główne role grają pp. Kozłowska, Czerniawska, Sempoliński, Rewera-Rewski, Karasiński, Bojnarowski. Jutro we czwartek „Katja tancerka“. Z końcem bieżącego tygodnia wznowienie dawno niegranej „Trójki hultajskiej“. Następną premjerą będzie Falla „Madame Pompadour“.

XVII. PORANEK SYMFONICZNY pod dyrekcją B. Szulca odbędzie się w niedzielę 16 bm. W programie: symfonja I. Brahmsa, warjacje Arensky'ego i słynna kompozycja Czajkowskiego „Rok 1812“.

WIECZÓR PIOSENEK, ROMANSOW I TAŃCA, w wykonaniu Wandy Kitschmann, Marka Windheima, C. Jabłońskiej i J. Cesarskiego odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 10 w nocy w teatrze im. J. Słowackiego. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

WIECZÓR TRZECH odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 7.30 w sali Starego Teatru. Utwory pp. Jana Brzękowskiego, Adrjana Czermińskiego i Jana Alfreda Szczepańskiego recytują art. dram. Helena Buczyńska, T. Białkowski, R. Holzerówna i J. Konard-Bujański. Bilety wcześniej do nabycia w firmie br. Lipskich, Sławkowska 9.

A. KITSCHMANN, M. WINDHEIM, C. JABŁOŃSKA I J. CESARSKI wystąpią z bog. programem, obejmującym piosenki, romanse i tańce w **niedzielę 16 bm.** o godz. 10 w nocy w teatrze im. J. Słowackiego.

ROK 1812 CZAJKOWSKIEGO wykonany zostanie poraz pierwszy w Krakowie w **niedzielę 16 bm.** przez orkiestrę Zawod. Muz. Pol. pod dyrekcją świetnego dyrygenta B. Szulca. Znana w Krakowie firma szat liturgicznych F. Kopaczyński sprowadziła i użyczyła bezinteresownie Krak. Biuru konc. E. Bujański specjalnych dzwonów do wystawienia Roku 1812 niezbędnych.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7·30.

Środa: „Podatek majątkowy“.
Czwartek: „Świerszcz za kominem“ o 10 wieczór L. Wyrwicz.

TEATR „BAGATELA“.
Początek o godz. 8.

Środa: „Jabłuszko“
Czwartek: „Jabłuszko“

MIEJSKI TEATR „OPERETKA“.
Początek o godz. 8.

Sroda: „Księżniczka czardasza“
Czwartek: „Katja tancerka“

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Szaleństwa kobiet“ — 2 serje razem.
Wanda: „Córka zabójcy“.
Sztuka: „Karuzela życia“.
Reduta: „Dziewczę złotego zachodu“ z Mabel Normand
Nowości: Program podwójny: „Tancerka z El' Dorado i „Biscet bez spodni“
Warszawa: „Losy dwóch dziewczynek z Paryża i wyzysk ich urody“ (dwie serje).
Zachęta: „Pat i Patachon“.
Promień: „Hrabianka bez nazwiska“.
Opieka: „W szponach Chińczyków“.

Z KRAJU

UCZNIOWIE GIMNAZJALNI SUBSKRYBUJĄ AKCJE BANKU POLSKIEGO. Uczniowie klasy 7-ej gimnazjum VIII we Lwowie zakupili wspólnie jedną akcję Banku Polskiego, którą złożyli Dyrekcji gimnazjum, jako zawiązek funduszu stypendyjnego dla ubogiego kolegi.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ A HARCERZE. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął honorowy protektorat nad związkiem harcerstwa polskiego.

NARADY PODKOMISJI CELNEJ. W poniedziałek 17 marca br. odbędzie się posiedzenie XIV Podkomisji fachowej dla rewizji taryfy celnej.

Na porządku dziennym następujące artykuły: soda, materjały farbiarskie, mineralne i roślinne, biel, minia i glejta, farby miedziane, przetwory farbiarskie, farby artystyczne i farby oraz materjały farbiarskie oddzielnie niewymienione.

TARGI GDAŃSKIE. Sprawa urządzenia Targów gdańskich w jesieni r. 1924 budzi coraz większe zainteresowanie. Prasa poświęca tej sprawie wiele miejsca. — W zależności od zabarwienia i orjentacji politycznej dzienniki w ten lub inny sposób przychodzą do wniosku o potrzebie i korzyściach urządzania targów w Gdańsku. — Znamienny głos zamieszcza „Danziger Rundschau“ pisząc, że położenie geograficzne Gdańska predestygnuje go na miejsce targów. Jako Port dla wielkiego obwodu Polski ciążącego do Gdańska jest on już dawno punktem centralnym między Polską a państwami Nadbałtyckiemi, Europą zachodnią i krajami zamorskimi. Żadne miasto na całym polskim terenie gospodarczym nie nadaje się na urządzenie targów międzynarodowych w tym stopniu jak właśnie Gdańsk.

OBNIŻENIE CEN SKÓR GOTOWYCH. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwołało na środę 19 bm. naradę, celem omówienia środków, któreby spowodowały wydatne obniżenie cen skór gotowych.

W zastępstwie tutejszego przemysłu garbarskiego wezmą w konferencji udział pp. dyr. Stefan Marko z Polskich Zakładów Garbarskich, oraz Szymon Stammberger.

ZE ŚWIATA

WYJAZD DYREKTORA TARGU POZNAŃSKIEGO DO RYGI. W dniach 9 i 10 bm. odbędzie się konferencja Zarządów Targów fińskich, łotewskich, estońskich i polskich. Z ramienia Targu Poznańskiego wyjechał na tę konferencję p. Dyrektor Krzyżankiewicz. Omawiane być mają sprawy wzajemnej propagandy, oraz organizacyjne. Tematem obrad będą również inne ważne sprawy natury gospodarczej. W drodze powrotnej z Rygi, p. Dyrektor Krzyżankiewicz zatrzyma się w Wilnie i Białym Stoku, celem konferowania z tamtejszym przemysłem i kupiectwem.

ZNIŻKA CEN WĘGLA W WIEDNIU. Wskutek zniżenia czeskich taryf kolejowych, w Wiedniu potaniał węgiel polski. Obecnie kosztuje węgiel górnośląski koron 81.300 za 100 kilogramów loco stacja kolei północnej w Wiedniu.

PODRÓŻ MONSIGN. PIZZARDO DO BAWARJI. Z polecenia Watykanu wyjechał do Monachjum monsignore Pizzardo. Mgr. Pizzardo otrzymał misję poufną do nuncjusza Stolicy Świętej w Bawarji.

VENIZELOS OPUŚCIŁ GRECJĘ. Venizelos opuścił dzisiaj popołudniu Ateny i odpłynął włoskim okrętem do Brindisi, skąd uda się z powrotem do Francji. Żegnało go czterdziestu przyjaciół, między którymi był b. prezes ministrów Kafandoris.

KU CZCI POLAKÓW, POLEGŁYCH WE FRANCJI. Stowarzyszenie francusko-polskie powzięło myśl wybudowania na cmentarzu paryskim pomnika na pamiąkę żołnierzy poległych we Francji. Inicjatorzy tego projektu mają nadzieję, że całe społeczeństwo polskie poprze ten projekt i przyczyni się do jego realizacji w drodze zebrania na ten cel funduszów.

TRANZAKCJE W CZERWIEŃCACH. Bank Państwa ogłasza zestawienie, z którego wynika, iż operacje z zagranicą w czerwieńcach wzrosły w lutym o 50 prc. w porównaniu ze styczniem. W lutym tranzakcje z bankami zagranicznymi w czerwieńcach ocenione są w wykazie na 4,041 tys. czerwieńców.

TARG DRZEWNY W KRÓLEWCU, który miał odbyć się w marcu b. r. nie odbędzie się wcale. Powodem zamknięcia targu drzewnego był bojkot jego przez kupców polskich w zeszłym roku, wskutek czego Targi poniosły fiasco i na jesieni nie mogły się powtórzyć. Wobec takiego stanowiska przemysłu i handlu drzewnego polskiego, kierownictwo Targów wysunęło w tym roku koncepcję utworzenia targów międzynarodowych z przełożeniem punktu ciężkości na stronę techniczną i naukową, ku czemu miały być poświęcone liczne konferencje, traktujące sprawy zrębu drzewa, transportu, handlu, finansów, oraz stosunków komunikacyjnych na Wschodzie Europy. Na tę konferencję zostali zaproszeni przedstawiciele krajów importujących drzewo, jak i eksportujących. Między innymi zaproszono związki drzewne francuskie i angielskie. Przeciwko takiemu postawieniu sprawy zaprotestowali kupcy drzewa, wschodnio-pruscy i niemieccy, ciągnący korzyści głównie z pośrednictwa między producentem polskim a nabywcą zachodnio-europejskim, szczególnie chodziło im zaś o niedopuszczenie importerów francuskich. Z drugiej zaś strony przemysł maszyn do obróbki drzewa zaprotestował przeciwko udziałowi analogicznych zakładów zagranicznych, przedewszystkich szwedzkich, obawiając się konkurencji obcej, o co już chodziło w roku ubiegłym i już wówczas wystawców szwedzkich na wystawę maszyn do obróbki drzewa nie dopuszczono. Kierownictwo jarmarku, rozumiejąc, że nie posiada poparcia ani ze strony przemysłu i handlu polskiego, ani ze strony niemieckiej, oświadczyło, że Targi drzewne w Królewcu zostaną zupełnie zwinięte do czasu, gdy stosunki niemiecko-polskie i niemiecko-francuskie nie będą uregulowane.

(r) ZASIEWY W ROSJI obejmowały w r. ub. 61.2 miljonów dziesięcin w porównaniu z 1922 r. zwiększyły się o 9,7 miljonów dziesięcin. Nie dorównują jednak jeszcze zasiewom z 1920 r., które zajmowały 64.5 miljonów dziesięcin.

KĄCIK KOBIECY

HAFT KRZYŻYKOWY JAKO OZDOBA SUKIEN.

(Z.) Wracają czasy naszych babek i prababek, które godziny całe trawiły nad tak zw. robótkami krzyżykowemi z cierpliwością godną zaiste lepszej sprawy. W owych to świętej pamięci czasach gdy kobieta na wzór antycznej westalki pilnowała ogniska domowego, nie obnosiła po balach pleców dekoltowanych po linję pasa i nie myślała o rozwodzie odrazu po pierwszej sprzeczce małżeńskiej, w owych minionych zda się bezpowrotnie czasach robótki krzyżykowe w postaci kapek, serwet, poduszek, „Tiszlauferów“, dywaników itd. służyły przeważnie do przyozdabiania mieszkania. Rzadko kiedy kobieta używała ich do strojenia osobistej garderoby, czasami tylko zdobiąc pasem haftowanym krzyżykami swą bieliznę np. koszulę nocną, lub też... pantofle męża „na imieniny“ czy „na gwiazdkę“.

Dziś haft krzyżykowy odzyskuje swe dawne prawo obywatelstwa i wraca znowu do mody, „awansując“ nawet na wyższe stanowisko, niż je zajmował dawnymi laty. Haftem bowiem krzyżykowym ozdabia się obecnie suknie kobiece. Od innych rodzajów haftu różni się on prostotą wykonania i oryginalnością wzorów. Haftem krzyżykowym zdobi się suknie w najprostszy sposób: można zeń tworzyć pasy, które mogą być zastosowane poprzecznie lub też wzdłuż sukni, można też krzyżykami robić pojedyncze motywy, którymi w formie n. p. kwadratów lub kół ozdabia się suknie na linji bioder, formując w ten sposób rodzaj pasa, przy szyi, przy rękawach; niejednokrotnie haftu krzyżykowego używa się na wykończenie t. zw. fartuszka czy tuniki, spływającej na dolną część sukni.

Wzory w tym hafcie krzyżykowym bywają najrozmaitsze, naogół są bardzo nowożytne. spotyka się w nim stylizowane motywy roślinne, wschodnie, modne wzory chińskie, egipskie itp. Haft wykonuje się grubą bawełną; uwypukla ona bogactwo rysunku i lepiej zakrywa nitki tkaniny, która w danem miejscu gubi się zupełnie pod śniegiem krzyżykowym; bawełna jest do tego celu korzystniejszą niż jedwab czy wełna. Jeżeli materjał sukni jest zbyt cienki, by można na nim łatwo liczyć nitki, haftu nie wykonuje się wprost na materjale, lecz posługuje się pomocniczą kanwą.

Z barw najbardziej używane są do haftu krzyżykowego: czerwona, niebieska i żółta we wszystkich odcieniach; odcinają się one specjalnie ładnie na materjale koloru białego lub kremowego. Na sukniach o barwie żywej haft bywa najczęściej w tymsamym kolorze, albo w tonie jaśniejszym, czy ciemniejszym niż tło materjału. Haft krzyżykowy posiada tę dodatnią stronę, że każda z pań może go wykonać własnemi rączkami, zyskując w ten sposób tanim kosztem ładną i modną ozdobę sukni lub wiosennego kostjumu.

Sport tennisowy

Mieliśmy kilka dni słońca...

Na amatorów letnich sportów podziałały one, jak iskra, wywołując nagłe ożywienie, zrozumiałe tak łatwo po zbyt już długim poście zimowym.

Ale amatorzy wytwornego sportu tennisowego muszą jeszcze poczekać. Korty tennisowe, pokryte dotąd śniegiem, nie obudzą się jeszcze w dniach najbliższych. Żaden może inny sport nie jest związany tak nierozerwalnie ze słońcem, jak sport tennisowy. Wszystko: korty tennisowe, kostjum tennisowy — od stóp do głów, biały — śnieżnobiałe piłki tennisowe, nawet ta biała taśma w środku siatki, nawet białe linje graniczne na korcie — wszystko to uwydatnia się, występuje we właściwym żywiole dopiero skąpane w promieniach słońca — w upalne południe — gdy wysoka postać tennisisty prawie żadnego nie rzuca cienia...

Ale do tego jeszcze daleko. Sezon lawn-tennisowy rozpoczyna się, gdy tylko pogoda wiosenna cokolwiek się ustala, a prace, dokonane na kortach tennisowych, umożliwiają korzystanie z nich. Te pierwsze dni słońca kazały nam wywędrować za miasto, by oglądnąć place. Ale do grania jeszcze daleko. Śnieg wszędzie jeszcze grubą warstwą leży. Mniejszy na placach AZS w parku krakowskim i na placach miejskich w Parku Jordana, większy w parku sportowym „Jutrzenki“; ale śnieg usuwać już teraz trzeba, by woda z tającego śniegu nie wsiąkła w korty. Niektóre kluby zabrały się też już do roboty. Jak dobrze pójdzie, to z końcem marca, z początkiem kwietnia rozpoczną sezon. Wszystko zależy od kapryśnej pogody marcowej.

Sezon tegoroczny będzie — jak we wszystkich innych gałęziach sportu — pod znakiem Olimpjady; rozgrywki lawn-tennisowe odbędą się w Colombes w czasie od 13-go do 20 lipca. Wziąć w nich udział należy bezwarunkowo, choć nasze szanse są bardzo małe; trzeba się jednak starać, by nie zostać wśród ostatnich. Środki do tego są dwa: training pod kierunkiem zagranicznych trenerów i międzynarodowe turnieje tennisowe. Jak się dowiadujemy, tak AZS, jak i „Jutrzenka“ czynią starania w kierunku pozyskania odpowiednich trenerów; oczekujemy z niecierpliwością rezultatów. Jak słychać, ma i Cracovia zamiar w tym sezonie uruchomić sekcję tennisową, a to w związku ze spodziewanem zaangażowaniem Fr. Koželucha z Pragi, który jest równocześnie trenerem footballowym i tennisowym. (Nie możemy przy tej sposobności nie wyrazić naszego ubolewania z powodu tak lekkomyślnego zmarnowania istniejących przed kilkoma laty 4 kortów tennisowych tego klubu).

Co dotyczy turniejów tennisowych międzynarodowych, to sprawa będzie w tym roku nieco trudniejsza. Czasu jest mało, bo zaledwie dwa miesiące; nazwiska uczestników Olimpjady (4 zawodników) trzeba definitywnie ustalić do 3 lipca. Ponieważ turnieje tennisowe w Polsce są narazie dla zagranicy stosunkowo małą atrakcją, a czas przed Olimpjadą wszystkim bardzo drogi, staje przed poszczególnymi klubami w Polsce zadanie szczególnie trudne. W Krakowie cały ciężar spada na AZS, ponieważ Jutrzenka i Cracovia nie mają jeszcze w tym kierunku wyrobionej tradycji. W innych miastach zgłoszono dotąd turnieje: we Lwowie 21—25 maja, w Warszawie 28 maja do 1 czerwca; jak więc widzimy — dużo wcześniej, niż w latach poprzednich. N. B.

NADESŁANE

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Jeszcze reforma rolna

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca.

Ministerstwo reform rolnych wniosło onegdaj poprawki do projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie, będącej przedmiotem obrad sejmowych jeszcze za poprzedniego rządu. Poprawki mają znaczenie mniej zasadnicze, chodzi jednak o co innego, o poruszenie sprawy z obecnego martwego punktu. W tej mierze prasa i opinja publiczna zażądały wyjaśnień wyczerpujących, było bowiem jasne, że utrzymywanie na dłuższy dystans tak kosztownego urzędu, jak dawniejszy Główny urząd ziemski nie było możliwe bez zapewnienia równoczesnego podstaw finansowych dla realizacji reformy rolnej. Niebawem więc rozegra się znowu decydująca walka o reformę rolną; sejm rozstrzygnie, czy należy akcję w tym względzie zupełnie zlikwidować, czy też przeciwnie ze wzmożoną energją poprowadzić dalej. Przyczem rozstrzygnie sprawę, jak zawsze jej sfinansowanie i nad tem głównie będzie trzeba skupić cały wysiłek ustawodawczy i administracyjny.

Projekt rządowy przewiduje emisję listów rentowych zwaloryzowanych tym razem w życie na wzór niemieckich „Roggenrentenbriefe", emitowanych przez berlińskie i prowincjonalne banki rentowe (Roggenrentenbanken). Listy te cieszyły się względnem powodzeniem w czasach najgłębszego upadku marki niemieckiej i niemieckiego gospodarstwa narodowego. Wedle sprawozdania banku rentowego w Berlinie za rok 1922/23 kursa listów rentowych w życie kształtowały się bardzo pomyślnie, będąc wielce poszukiwane przez chętnych lokaty pewnej i chroniącej przed dewaluacją. Emitowano 4 rodzaje papierów, wszystkie wykazywały agio bardzo znaczne i nawet wartością papieru nie wytłumaczone. Skupowali listy rentowe nietylko rentjerzy i osoby prywatne, lecz towarzystwa ubezpieczeń, kasy oszczędności, masy opiekuńcze i spadkowe, dla lokaty premij i wkładek. Ruch i obrót listami był bardzo ożywiony, czyniąc samą ideę nawrotu do dawnych form renty bardzo żywotną i aktualną.

Oczywiście największem powodzeniem cieszyły się listy rentowe w życie podczas największej zniżki marki niemieckiej, co było zrozumiałe wobec niezbędnej potrzeby asekuracji przed dewaluacją, postępującą z dnia na dzień, z godziny niemal na godzinę.

Jak zwykle spóźniamy się nieco z instytucjami gospodarczemi i naśladowaniem obcych wzorów. Wprowadzamy listy rentowe w życie wówczas, gdy zagranica przemienia je, jak w Niemczech w listy zastawne, a „Roggenrentenbank" w Berlinie i w innych państwach Rzeszy na zwyczajne banki hipoteczne długoterminowego kredytu amortyzacyjnego. Niewątpliwie wniesione przez rząd poprawki i komisyjne obrady zwrócą uwagę na sposób i metody sfinansowania reformy rolnej w sposób dostosowany do nowych warunków skarbowych i gospodarczych, wytworzonych przez sytuację sanacyjną Wł. Grabskiego. W każdym razie jedno jest słuszne w nowych ustawach rolnych: państwo nie może ponosić nadal kosztów realizacji reformy rolnej. Tedy nowe metody sfinansowania, w powrocie do dawnych listów rentowych, ułatwiają nabycie ziemi małym rolnikom przez udzielenie im racjonalnego kredytu długoterminowego, hipotecznego i amortyzacyjnego. Równocześnie listy rentowe służą jako spłata odszkodowania wielkiej własności, pozbywającej się dobrowolnie lub przymusowo ziemię bankowi rentowemu, instytucjom parcelacyjnym lub też bezpośrednio czy pośrednio małym rolnikom. Jest to jedyne wyjście z sytuacji dzisiejszej, martwej i nieproduktywnej wobec oszczędności budżetowych i braku pokrycia. Jest kwestją znowu otwartą czy wobec przeładowania rynku pieniężnego listami państwowymi, listy rentowe banku rolnego, jako instytucji rządowej, będą miały u nas powodzenie i czy nie byłoby bardziej wskazane utworzenie banku rolnego opartego na prywatnej i społecznej inicjatywie, a złożonego jak bank berliński z towarzystw parcelacyjnych i osadniczych (sp. z ogr. odp.) jako udziałowców. W kołach sejmowych budzą projekty rządowe sfinansowania najrozmaitsze wątpliwości, sprowadzenie ich do wspólnego mianownika i największej użyteczności publicznej będzie jednak niezbędne dla samej sprawy, której dłużej odwlekać nie wolno.

Przyszłość walut europejskich

Frank a polityka Francji

(=) Głośny znawca stosunków walutowych w powojennej Europie, profesor uniwersytetu w Sztokholmie, Gustaw Cassel, zastanawia się w artykule, zamieszczonym w „Neue Freie Presse" nad przyszłością europejskich walut, w szczególności nad dalszymi losami franka francuskiego. Oceniając rozwój wypadków w ostatnich latach i panujące obecnie stosunki, dochodzi prof. Cassel do pozornie zadziwiającego wniosku, że widoczną jest już pewna stabilizacja w dziedzinie walutowej.

Prof. Cassel przyznaje, że wobec ciągłych przewrotów, jakie zdarzają się w dziedzinie walutowej, twierdzenie podobne może wydać się zbyt śmiałem. Jest jednak faktem niezbitym, że w szeregu krajów, do niedawna jeszcze tonących w potopie inflacji, jednostka walutowa osiągnęła obecnie względnie stały parytet złota.

W krajach tych dąży się obecnie świadomie do utrzymania parytetu złota jednostki walutowej. Złudne nadzieje na powrót do przedwojennego stosunku jednostki walutowej do parytetu złota ostatecznie poniechano. Jako klasyczny i naśladowania godny przykład w tej mierze należy wymienić Finlandję i Czechosłowację. Największy postęp tkwi właśnie w tem utrwaleniu się zasady stabilizacji.

Na wiosnę 1922 stwierdzili rzeczoznawcy konferencji genueńskiej, że stabilizacja walut poszczególnych krajów na ówczesnym poziomie jest niezbędnym warunkiem zdrowej polityki walutowej i że kraje o silnie zdeprecjonowanych walutach powinny zrezygnować ostatecznie ze wszelkich planów restauracyjnych. Konferencja genueńska zaakceptowała w roku 1922 tę zasadę, jedynie reprezentanci kilku państw, między nimi Francji, Belgji i Włoch zapewnili uroczyście, że rządy ich zmierzać będą celowo do przywrócenia przedwojennego parytetu złotowego narodowej walucie. Fikcji tej oficjalnie wprawdzie nie zarzucono, jednakże w trzeźwo myślących kołach finansowych i gospodarczych tych państw, oswojono się z myślą, że należy poprzestać na stabilizacji. Włochy naprzykład zdołały przeprowadzić — jak się zdaje — trwałą stabilizację lira.

Uwaga całego świata zwrócona jest obecnie na fakt niesłychanego spadku franka francuskiego. W okresie konferencji genueńskiej dolar kosztował jeszcze 11 franków, obecnie kosztuje już 34 franki. Stabilizacja franka na poziomie z roku 1922, odrzucona dumnie przez reprezentantów Francji w Genui, stała się obecnie niedościgłą utopią. Poincare — jak wiadomo, sabotował konferencję genueńską — i przeszkodził wówczas dojściu do skutku porozumienia w kwestji reparacyjnej. Polityka Poincarego, miała, zdaniem prof. Cassel — nieszczęsny wpływ na ukształtowanie się sytuacji gospodarczej w Europie i gnała nietylko Niemcy wskutek okupacji Ruhry, ale i Francję ku nieuchronnej ruinie. Obecny spadek waluty francuskiej nie jest niczem innem — jak sądem historji gospodarstwa, nad systemem polityki Poincarego.

Poincare walczy obecnie, jak lew, aby ratować walutę francuską. W dziedzinie polityki walutowej jednak powtarzają się obecnie we Francji te same niezręczności i dyletanckie zarządzenia, do jakich uciekano się przedtem w innych krajach w celu przeciwdziałania spadkowi walut, przeważnie ze skutkiem negatywnym. Samowolą i represjami, zmierzającemi do ograniczenia obrotu walutowego, zakazami wywozu, względnie wysokiemi opłatami za wywóz i t. p. zarządzeniami, rząd francuski nie osiągnie jednak zamierzonego celu i niewątpliwie spowoduje pogorszenie się sytuacji i dalsze obniżenie wartości franka na międzynarodowych rynkach pieniężnych. Ucieczka kapitałów zagranicę, o którą do niedawna jeszcze Francja oskarżała Niemcy, jest obecnie na porządku dziennym we Francji. Ucieczce kapitałów z Francji mógłby rząd zapobiec jedynie przez stabilizację franka i przywrócenie narodowi zaufania do własnej waluty.

Prof. Cassel stwierdza wkońcu, że chwiejność waluty francuskiej utrudnia w wysokim stopniu dążności stabilizacyjne innych krajów. Dotyczy to zwłaszcza Belgji, a pośrednio również Włoch, gdzie — jak wyżej nadmieniliśmy — istnieją korzystne warunki dla definitywnej stabilizacji. W Niemczech definitywna stabilizacja zawisła całkowicie od rozsądnej polityki Francji.

Bilans Austrjackiego Banku Narodowego

Austrjacki Bank Narodowy opublikował sprawozdanie z działalności 1923 r., który to rok był pierwszym jego działalności. Czysty zysk za u. r. wynosił koron 48.720 miljonów czyli 3,383.341 koron złotych. Zysk ten przedstawia zatem oprocentowanie kapitału akcyjnego banku w wysokości 11.27 procent. Umożliwi to wydzielenie akcjonarjuszom 8 i pół procent dywidendy, t. j. koron złotych 8.50 za jedną akcję. Dywidendę wypłacać będzie Bank Narodowy w austrjackich koronach lub na żądanie akcjonarjuszy w efektywnych dolarach w relacji 1 złota korona równa 20.2645 centów amerykańskich lub w czekach na Nowy Jork. Ponadto z czystego zysku przeznaczonych zostało koron złotych 169.167 do funduszu pensyjnego, k. zł. 338.334 do funduszu rezerwowego, a k. zł. 317.226 otrzymuje rząd austrjacki tytułem udziału w zyskach banku, która to kwota ma być użytą na spłatę długu austrjackiego.

Zyski brutto banku wynosiły ogółem koron zł. 18.912.985, na co składają się zyski z eskontu weksli w kwocie k. zł. 6,132.629, z pożyczek koron zł. 6.443, odsetki od zadłużenia rządu k. zł. 4,417.183, z interesów walutowych i dewizowych koron zł. 8,041.947, z interesów komisowych k. zł. 43.184 i z innych dochodów k. zł. 271.597. Główne rozchody banku stanowiły pensje w kwocie k. zł. 5,814.514 i koszta druku banknotów k. zł. 3.896.714.

Zapas złota banku wynosił w dniu 31 grudnia k. zł. 6.480.980, dewiz k. zł. 298.592.199, portfel wekslowy i zapas efektów k. zł. 91.900.675, dług państwa k. zł. 176,006.276.

Bank posiadał kapitału akcyjnego k. 30,000.000, oraz rezerw na k. zł. 10.843.173. Obieg banknotów natomiast wynosił k. zł. 494,844.110 (koron papierowych 7,125.755,190.029). W myśl statutu banku banknoty muszą być zabezpieczone w wysokości 20 prc. w złocie lub w dewizach. W rzeczywistości zamiast wymaganego ustawowo pokrycia w kwocie k. zł. 72,387.350, pokrycie wynosiło k. zł. 305,073.180, czyli więcej o k. zł. 232.885.830.

Polskie kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku

Po powrocie części Górnego Śląska, tej prastarej dzielnicy Piastowej na łono macierzy, rząd polski stał się nagle włodarzem nieprzebranych bogactw i skarbów Górnego Śląska, zwłaszcza kopalń węgla i szeregu większych zakładów przemysłowych. Rząd polski przejął mianowicie po fiskusie pruskim państwowe kopalnie węgla w Królewskiej Hucie, Bielszowicach i Knurowie. W ten sposób rząd polski znalazł się w szeregach najpoważniejszych producentów węgla na Górnym Śląsku i stanął wobec trudnego problemu, polegającego na tem, jak należy prowadzić zarząd kopalń, aby zapewnić skarbowi państwa należyte zyski a równocześnie oprzeć eksploatację na zasadach handlowych. Doświadczenie uczy, że upaństwowienie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, obliczonego na zysk, nie wydaje pożądanych rezultatów. Zwłaszcza takiego przedsiębiorstwa, jak kopalnie węgla, wymagającego bezwzględnie stosowania kalkulacji czysto komercjalnej, niepodobna żadną miarą prowadzić biurokratycznie. Nawet rządowi pruskiemu, który — przyznać należy — dysponował zawsze doskonałym aparatem urzędniczym i wyszkolonymi robotnikami, nie udało się wyciągnąć

z eksploatacji wyżej wymienionych kopalń odpowiednich zysków. Wszystkie te powody skłoniły po głębokim i dojrzałym namyśle miarodajne czynniki do wydzierżawienia kopalń skarbowych na Górnym Śląsku spółce polsko-francuskiej, która ukonstytuowała się pod firmą „Polskie kopalnie skarbowe na G. Śląsku, spółka dzierżawna", z kapitałem **8,200.000 franków złotych.** Połowę kapitału złożyła francuska grupa przemysłowa — druga połowa jest **własnością rządu polskiego.**

Powierzając eksploatację państwowych kopalń węgla na Górnym Śląsku spółce prywatnej, rząd polski oczywiście nie omieszkał zabezpieczyć sobie odpowiednich zysków, które w istocie osiągnęły kwoty bardzo poważne, zyskujące na znaczeniu zwłaszcza w obecnym okresie sanacji skarbu. — I tak oprócz dywidendy za swoje akcje otrzymuje rząd polski tytułem rocznego czynszu dzierżawnego **8% od obrotu brutto, we frankach złotych.** Nadto ma spółka dzierżawna obowiązek **inwestowania corocznie** pewnego, z góry oznaczonego pro centu od swych dochodów brutto, celem rozszerzenia kopalń, tak, aby po upływie czasu dzierżawy, państwo otrzymało kopalnie skarbowe nietylko w dobrym stanie, ale także **odpowiednio zwiększone i należycie zagospodarowane.** Nad dotrzymaniem tych obowiązków czuwa wydelegowany w tym celu urzędnik ministerstwa przemysłu i handlu, z departamentu górniczego.

Dzięki rozumnej gospodarce, państwo ciągnie zatem z oddanych w dzierżawę kopalń państwowych ogromne zyski. Dodajmy do tego, że zarząd polskich kopalń skarbowych subskrybował ostatnio 15.000 sztuk akcyj Banku Polskiego, z czego 7.500 sztuk ofiarował jako dar na rzecz skarbu państwa, a będziemy mieli pełny obraz korzyści, jakie płyną dla skarbu państwa z działalności zarządu polskich kopalń skarbowych na Górnym Śląsku.

Zresztą, by nasza nad wyraz korzystna ocena gospodarki „spółki dzierżawnej polskich kopalń skarbowych na G. Śląsku" nie wydała się gołosłowną tylko, pozwolimy sobie zacytować kilka ustępów z ogłoszonego niedawno sprawozdania z działalności spółki, w którem czytamy między innemi:

Zarząd kopalń skarbowych spoczywa w rękach rzeczywiście **pierwszorzędnych fachowców**, którzy w chwili przełomowej zdali egzamin „summa cum laude". Jak wiadomo Niemcy, opuszczając terytorjum Górnego Śląska, usiłowali zatrzymać wszelki ruch przemysłowy i **wycofali swych urzędników.** Spółka rozpoczęła swoją działalność z chwilą wkroczenia naszych wojsk.

Było to też niełada trudnością, **w ciągu jednej nocy**, objąć od Niemców w zarząd zakład górniczy, zatrudniający przeszło **15.000 ludzi i blisko 1.000 urzędników** i natychmiast, bez chwili bezrobocia i przerwy, **puścić go w ruch**, pod urągliwem okiem Niemców górnośląskich, którzy, oddawszy dn. 19 czerwca 1921 z uderzeniem godziny 12-tej w nocy, kopalnie grupie polsko-francuskiej, robili **wszelkie możliwe przeszkody w ich uruchomieniu** i czyhali tylko na oznaki niedowładu lub złej administracji. Jednak srogo się zawiedli. Nader staranne przygotowanie akcji przez kilku ludzi, którym rząd polski sprawę tę powierzył sprawiło, że kopalnie skarbowe, do tej chwili pruskie, zostały o północy z dn. 19-go na 20-go czerwca 1921 objęte przez grupę i z miejsca ruszyły całym dawnym pędem tak, że **praca ani na chwilę nie została przerwana.** Ten dowód całkiem niezwykłej organizacyjnej sprawności, wzbudził zresztą w kołach górniczych **całego świata** niekłamany podziw, któremu zawodowe zagraniczne dzienniki, **nawet niemieckie**, musiały dać wyraz.

Spółka dzierżawna wywiązuje się ze swych obowiązków **ku zupełnemu zadowoleniu** rządu polskiego. Kopalnie prowadzone są wzorowo, ponadto zgodnie z postanowieniami kontraktowemi przeprowadziła w ciągu ubiegłego roku, na kopalniach skarbowych wielkie inwestycje, w szczególności urządzenie **nowego szybu „Foch"** w Knurowie, **powiększenie centrali elektrycznej o 3.000 KW.** — zainstalowano w Knurowie **płynną podsadzkę**, zdwojono w Bieszowicach **sortownię** i przeprowadzono bardzo wielkie **roboty podziemne** w Królewskiej Hucie, które oglądał Prezydent Wojciechowski podczas ostatniego swego pobytu na G. Śląsku.

Lecz poza tymi, że tak się wyrazimy, przymusowymi zarządzeniami, b. korzystnymi dla rządu polskiego — zarząd kopalń skarbowych wiele czasu i pieniędzy poświęca **sprawom humanitarnym i społecznym.** Serdeczną opieką otacza zarząd swych robotników i ich rodziny — stara się skutecznie polepszyć ich **dobrobyt** tak pod względem materjalnym, jak i **moralnym.**

Piekącą **sprawę mieszkaniową**, która zaostrzyła się na Górnym Śląsku, zwłaszcza po zaprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy, co pociągnęło za sobą zwiększenie liczby urzędników i górników — zarząd kopalń rozwiązał nader **pomyślnie.** Odnowiono więc przedewszystkiem mieszkania należące do fiskusa pruskiego, a zaniedbane od wielu lat. Ponadto kupiono szereg domów, zamieszkałych przez górników, jak również dokończono budowy **128 mieszkań** rozpoczętych jeszcze przez rząd pruski. W roku zaś ubiegłym spółka rozpoczęła budowę **40 domów** o 121 mieszkaniach urzędniczych i robotniczych. Wszyscy niemal robotnicy otrzymują do swego użytku odpowiednie **działki pola pod uprawę.** Powierzchnia ogródków czy pól robotników wynosi 7.104 morgów. W trzech zakładach ogrodniczych, prowadzonych przez Towarzystwo, personal może tanio nabywać sadzonki i nasiona wedle wyboru. Ponadto otwarte zostały w tych zakładach **kursa ogrodnicze.**

Towarzystwo wiele wagi poświęca także **aprowizacji personalu.** I tak zeszłej zimy kopalnie skarbowe zapewniły, idąc ręka w rękę ze Związkiem pracodawców całego Górnego Śląska, zaopatrzenie robotników w ziemniaki. Urządzono w Królewskiej Hucie **wytwórnię wyrobów masarskich**, zaopatrującą personal jak i kantyny na poszczególnych szybach. Kantyna Pola Wschodniego w Królewskiej Hucie posiada kuchnie umożliwiające dostarczanie urzędnikom zdrowych obiadów i kolacyj. **Trzy fabryki lodu i dwie lemoniady** obsługują swymi wytworami personal po cenie kosztów własnych, stolarnia zaś założona dla kopalń, ułatwia zatrudnionym urzędnikom i robotnikom urządzanie ich mieszkań, dostarczając **im mebli** po nadzwyczaj korzystnych cenach.

Towarzystwo nie zapomniało **również o wychowaniu przed- i poza-szkolnem**, istnieją przeto obecnie pod kierownictwem personalu opłacanego przez Kopalnie skarbowe **żłóbki** dla niemowląt i ochronki dla dzieci, z których ostatnie przygotowują równocześnie dzieci **do szkoły ludowej.** Inne zaś kursa, a mianowicie przedwstępne do **szkoły górniczej** w Tarnowskich Górach przygotowują adeptów na sztygarów, na kursach wieczornych podzielonych na klasy, urzędnicy i robotnicy mają sposobność uzupełnienia swego wykształcenia szczególnie w kierunku **wydoskonalenia się w języku polskim.** Utworzono dalej, względnie wspierano zasiłkami pieniężnymi **kursa techniczne**, w których uczestniczyli robotnicy Oddziałów mechanicznego i elektrycznego. Na poszczególnych kopalniach Towarzystwa urządzono bibljoteki, z których korzystają urzędnicy. W tym celu Zarząd Towarzystwa **zakupił 1.075 tomów** i zaabonował cały szereg różnych gazet i czasopism.

Dawny zwyczaj na Górnym Śląsku uczczenia starych górników z okazji ich jubileuszu pracy wskrzesiło Towarzystwo. Od czasu przejęcia kopalń obdarowano **srebrnymi zegarkami** 900 najstarszych latami pracy górników.

Z wielką przychylnością odnosi się Towarzystwo do **kółek śpiewackich i zrzeszeń sportowych.** Wprawdzie nie zajmuje się nimi bezpośrednio, lecz popiera kółka powstałe w gronie pracowników przez ułatwianie im pracy i udzielanie znacznych wsparć pieniężnych. Celem ustalenia ruchu społecznego oraz nadania mu kierunku narodowego, Towarzystwo zaangażowało instruktora, który udziela tym kółkom oraz klubom sportowym wskazówek, które przyczyniły się do podniesienia poczucia narodowego **wśród mało uświadomionych górników.** Również liczne instytucje dobroczynności, działające w bliższej lub dalszej okolicy, otrzymują od Towarzystwa znaczne zasiłki, bądź to w gotówce, bądź to w naturze (węgiel).

Ten wyczerpujący przegląd działalności i „szerokiej" inicjatywy „spółki dzierżawnej polskich kopalń skarbowych" wystarczy chyba na udowodnienie, z jakiemi korzyściami połączone było oddanie kopalń państwowych na G. Śląsku w dzierżawę wymienionej spółce zarówno dla rządu, jako właściciela kopalń, jak i dla zatrudnionych w nich **urzędników i robotników.** Nie opierając wreszcie kalkulacji cen na zasadzie wyciągnięcia jak największych zysków, praktykowanej przez prywatnych przedsiębiorców, zarząd **„spółki dzierżawnej** polskich kopalń skarbowych", przez dostawy węgla po **cenach najniższych** stał się niejako regulatorem cen węgla na Górnym Śląsku, przedstawiając groźną konkurencję dla przedsiębiorców prywatnych. Nawet i w tej dziedzinie odegrał zarząd polskich kopalń skarbowych doniosłą rolę, oddając dla całokształtu życia gospodarczego Polski jako regulator cen węgla, nieocenione usługi.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 11 marca 1924.

Akcyjny Hipoteczny	3050-3075
Małopolski	2850-2825
Przemysłowy	2290 2300
Bank Rolniczy	1275
Ziemski Kredytowy	850-750
Browary Lwowskie	33250-32000 (30500)
Chodorów	23500-23400
Chybie	50750-51000 dr. 54000-53000
Cmielów, fabryka porcelany	3800
Gafota	1350
Karpalit	4000
Cegielski	2650-2700
Górka, fabryka cementu	72000
Lokomotywy	2880-2750
Pocisk, zakłady amunicji	5900 6000
Niemojewski, fabr. papieru	2625 2675
Oikos, zakł. przem. drzew.	18500-18700
Parowozy S. A. bud. masz.	1850-1875
Pezet, Pow. Zakłady bud.	825
Polska Nafta	2300-2350
Polskie Tow. Bud.	500-525
Tehate	11000
Rakszawa, fabryka sukna	15800
Siersza elektr.	1300
Siersza górn.	27000
Sp. Akc. Wydawnicza	2700
Tesp. tow. ekspl. soli	28500-28100
Zieleniewski	51750-51000
Nitrat	1225-1250
Tohan	1650

akcje nieoficjalne

Arma	4200
Azot	2400-2375
B. Ziemian	(100)190
Pol. Przem. Naft.	4700-4650
Czechowice	850
Czempin	950
Elektrownia na Sanie	825-800
Foresta	3000-2975
Gazy Zachodnie	32250
Gazy Wschodnie	90000
Jaworzno	112750
Jaworzno drobne	123000
Gazolina	4850-4800
Gazociągi	825
Len w Krośnie	5275
Lesienice	9750
Machlejd	5500-5300
Olkuszex	2100
Przeworsk	1040000, lm. 805000-807500
Radziwiłł	7500
Szkło Krosno	8000 7800
Star	3250 3400
Przem. terpent. w Polsce	1000
Węgiówki	138,5-138-2
Kolumbia	350

Giełda poznańska

Poznań, 1[illegible] marca. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Poznański		Iskra	650
B. Przem.	900	Lubań	
B. z. sp. zar.	2200	Roman May	9000
P. Bank Ziem.		Marynin	
P. Bank Handl.	1000	Młyn Ziemiański	350
Arkona	475	Płótno	175
Barcikowski	160	Pap. Bydgoszcz	
Brow Krotosz.	800	Piechcin	
Cegielski	275-270	Poz. Sp. Drzew.	
Centrala Rol.		Tkanina	120
Centrala Skór	750	Unja	2500
C. Hartwig	170	Wojciechów	240-235
Hartwig Kantor.		Wyt. Chemiczna	90
Hurt. Droger.		Wyroby ceramiczne	
Hurtownia Zw.	27	Zj. Brow. Grodz.	470
Herzfeld Victorius	1600	Młynotwórnia	

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12 marca 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	Transakcje w tysiącach marek 11/III.
P. T. H.	1675—1700	1700—1750
„Impex"	100—105	100—110
„Pharma" (B. Jawornicki)	2550—2600	2650
Bracia Rolniccy		450—500
„Polski Glob"	600—650	650
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	420—450	450—475
Zieleniewski	48500—49000	49250—50000
Warsz. Parowozy	1875—1925	2000—2050
Cegielski, Poznań	2700—2750	2850—2900
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia"	3025—3075	3150—3175
„Pocisk"	6150	6250—6350
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	72500	72750—73000
Siersza	24500—24900	25000—26000
Tepege	11200—11350	11650—11750
Polska Nafta	2200—2300	2300—2325
Oikos	19500	19500—19750
„Pokucie" Naft. S.A.	2025—2150	2275—2325
Pezet		680
Strug	6500—6600	6600—6750
Syndykat Kosz. Kraków	950	850—925
Tłuszcze Trzebinia	16500	16625—16750
„Krakus"	8250—8275	8300—8400

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	Transakcje w tysiącach marek 12/III.
Porcelana Cmielów	3850—3900	3925 4100
Fabr. cukr. w Chedorowie	23300—23650	23500—24000
Elektr. Siersza	1500—1525	1500—1650
Zakłady przem. „Ryngraf"		1200
S. W. Niemojowski	2700—2800	2750—2825
Fabr. kap. w Myślenicach		700
Bank Przemysłowy	2175—2225	2225—2275
Bank Hipoteczny	2800—2900	
Bank Małopolski		2700
Ziemski Bank Kredyt.	760—775	825—875
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny		550
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	24000	24700—24750
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		2000
A. Piasecki	3050—3100	3000—3050
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		3900
Gazy		
Garbarnia	23000—23500	
Chybie	51000—51750	50000—52000
Orthwein i Karasiński		
Azot	2125—2150	2250—2300

Kraków, 12 marca. — Słaby nastrój na giełdzie efektów trwa w dalszym ciągu i powoduje depresję, która działa oczywiście na kształtowanie się kursów w kierunku zniżkowym. Zniżka objęła dzisiaj wszystkie papiery, nawet takie, które dotąd ujawniały największą odporność, to znaczy faworyty krakowskiej giełdy i efekty, znajdujące się przed korzystną emisją. Zieleniewski spadł poniżej poziomu 49 miljonów, Krakus z trudem utrzymał swój kurs. Transakcje nieliczne.

Na giełdzie walut i dewiz zastój. Transakcyj w dolarach efektywnych nie było. — Kursa prawie bez zmiany. Dewizy paryskiej nie oddawano zupełnie.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 118.000, 25 szt. 110.000, 100 szt. 100.000. Gazy wschodnie 88.000. Gazy zachodnie 36.000. Nitrat 1.200. Len 5.200—5.250. Weglówki 130—135. Lokomotywy 2.700—2.600. Nobel 7.000—6.850.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Czeskie korony $271\frac{1}{2}$.

Czeki: Nowy Jork 9,420. Zurych 1,624—1,625—1,628. Wiedeń 134—133.80. Praga $272\frac{1}{2}$. Medjolan 400. Bruksela 315.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12 marca. (Cyfry w tysiącach):

Bank Dysk. Warszawski 35.000—34—35.500.
Bank Handlowy 35.000—33.000—33.500.
Bank dla Handlu i Przem. 6.400—6.250—6.350.
Bank Kredytowy 2.000.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 9.500—10.000—9.750.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.200—2.250.
Bank Zachodni 10.500.
Bank Ziems. Kredyt. 825.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 24.000—23.000.
Kijewski i Scholtze 1.925—1.800—1.900.
Chodorów 24.000—23.750.
Czersk 2.900—2.650—2.825.
Michałów 3.000—3.200—3.050.
Warsz. Tow. F. Cukru 19.250—18.500.
Warsz. T. Kop. Węgla 24.750—26.000—26.750, dr. 27.750.
H. Cegielski w Poznaniu 2.750—2.825—2.725.
Lilpop, Rau i S-ka 3.350—3.250—3.300.
Modrzejewskie zakł. 45.000—50.000—52.500. drob. 56.000.
Norblin. Br. Buch i W. 3.250 I. 3.325 II. 3.600 dr.
Ostrowieckie zakł. 49.000—45.500—46.000.
Orthwein i Karasiński 2.500—2.550—2.400.
Fitzner 34.000—35.000—34.500.
Suchedniów 8.000.
Starachowice 17.800—17.450—17.500.
Ursus 5.400—5.500—5.300.
Pocisk 6.350—6.400—6.000.
Parowóz 1.900—2.100—2.025.
L. Zieleniewski 50.500—49.000—50.000.
Żyrardów 1,570.000—1,595.000—1,580.000.
Polbal 350—390.
Spiess i Syn 4.425.
Haberbusch 28.000—27.000.
Spirytus 9.500 II. 9.500 III. 10.000 dr.
Polska Nafta 2.150—2.225.
Bracia Nobel 6.800.
Lesartowicz i Br. Ryl 750—790.
Siła i Światło 2.875—2.725—2.800.
Przemysł Naftowy 4.500—4.350.
Tebate 12.000.

Tendencja nadal słabsza.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 12 marca. Dolar 9,350—9,300. Nowy Jork 9,350—9,300. Londyn 40,250—39,900. Paryż 380—370. Praga $269\frac{3}{4}$—264. Włochy 395—$389\frac{1}{4}$. Belgja 325—327. Szwajcarja 1,617.5—1,605. Holandja 3,475—3,450. Frank złoty 1,804. Bony złote 1,350—1,400. Pożyczka złota 15,000. Miljonówka 800.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 12 marca. Otwarcie giełdy. Nowy Jork 580. Londyn $24.89\frac{1}{2}$. Paryż 23.30. Wiedeń 51.55. Praga $167.8\frac{3}{4}$. Włochy 24.30. Belgja 19.50. Budapeszt 85. Helsingfors 14.50. Sofja 410. Holandja 215.5. Christjanja 78. Kopenhaga 89.5. Stokholm 152. Hiszpanja 71.37. Bukareszt 305. Berlin 129.5.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

NOWE EMISJE.

„Gródek", Akcyjna Spółka Terenowo-Budowlana w Krakowie. Zezwolenie na powiększenie kap. akc. o Mk. 25 miljonów czyli do Mk. 275 miljonów drogą VI. emisji 25.000 sztuk akcyj po Mk. 1.000. Za 10 starych 1 nowa akcja po cenie emisyjnej 1 złoty.

Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych S. A. powiększa kap. akc. do kwoty mkp. 1,980 miljonów przez wypuszczenie 660.000 sztuk akcyj VIII emisji po mkp. 500. Za 5 starych 1 nowa akcja po cenie emisyjnej 1.40 złp. Subskrypcja do **11 kwietnia** w Banku Handlowym, Banku Przemysłowców Polskich, Banku Zjednoczonych Ziem Polskich i Banku Związku Spółek Zarobkowych w Warszawie.

TERMIN WALNYCH ZEBRAŃ.

14 marca (piątek) o godz. 11 odbędzie się w sali posiedzeń Banku Małopolskiego w Krakowie zwyczajne Walne Zebranie **Polskich Zakładów Garbarskich S. A.** z porządkiem dziennym: bilans i podział zysków za 1923 r.

15 marca (sobota) o godzinie 12 odbędzie się Walne zebranie konstytucyjne **„Eliu" Spółki akcyjnej dla Przemysłu Elektrycznego w Krakowie** w lokalu Spółki, ul. św. Anny 1.

WYPŁATA DYWIDENDY.

„Krakus" Zjednoczone Fabryki Przetworów Wyskokowych i Owocowych wypłaca dywidendę po mkp. 5000 za kupon za r. 1922/23 od I—VI emisji i po mkp. 2500 od VII emisji. Wypłaca **Bank Małopolski i jego oddziały.**

Ostatnie telegramy

z 12 marca 1924

Dymisja generała Czikla

Warszawa. (Tel. wł.) Jako wynik sądu generalskiego, który zdyskwalifikował byłego dowódcę O. K. Kraków generała dywizji Czikla, oczekiwane jest przyjęcie przez ministra spraw wojskowych jego prośby o dymisję, jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Sprawa gimn. litewskiego w Święcianach

Warszawa. (Tel. wł). Wczoraj zajmowała się oświatowa komisja Sejmu sprawą zamkniętego przez rząd gimnazjum litewskiego w Święcianach. Sprawę referował poseł Stanisław Grabski, który wyjaśnił, że zamknięcie gimnazjum nastąpiło na jego polecenie, w czasie gdy był ministrem oświaty, i winy w tym względzie nie można przypisywać kuratorowi Gąsiorowskiemu. Obecnie uważa poseł Grabski za wskazane ponowne zbadanie całej sprawy na miejscu, po czem należy się spodziewać ponownego otwarcia gimnazjum litewskiego.

Poseł Grabski będzie w tym duchu przemawiał na plenum komisji, która w dniu dzisiejszym będzie się w dalszym ciągu zajmowała powyższą sprawą.

Akademja na cześć marszałka Piłsudskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 18 bm. odbędzie się w Warszawie uroczysta akademja, urządzona przez Związek Legionistów Polskich na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego, z okazji jego imienin.

Nie będzie poselstwa gdańskiego w Warszawie

Warszawa (AW). „Kurjer Warszawski" donosi z Genewy, że żądania prezydenta senatu Gdańskiego Dra Sahma, który domagał się utworzenia poselstwa gdańskiego w Warszawie, celem obrony interesów obywateli gdańskich w Polsce, zostały całkowicie odrzucone.

Szowinizm Gdańska

Gdańsk, (AW). „Danziger Zeitung", która stale występuje wrogo przeciwko Polsce, zamieszcza dziś napastniczy artykuł z powodu mianowania kapitana Ziółkowskiego, dowódcy statku „Lwów" zastępcą komendanta pilotów portu Gdańskiego. Dziennikowi temu wydaje się niezrozumiałem i oburzającem, że na to stanowisko Rada Portu ośmieliła się mianować Polaka. Jednocześnie „Danziger Zeitung" wzywa wszystkie czynniki zainteresowane, a więc senat, Izbę Handlową, Stowarzyszenie żeglarskie do zorganizowania protestu przeciwko tej nominacji.

Nowa nota Cziczerina

Warszawa (AW). Według wiadomości z Rygi, Cziczerin wystąpił z nową notą w sprawie Kłajpedy i granicy polsko-litewskiej. Rosja oświadcza, że będzie uważała za nieważne wszelkie rozwiązanie sprawy Kłajpedy, powzięte bez jej udziału. Rosja protestuje przeciw uregulowaniu sporów granicznych litewsko-polskich przez czynniki obce, jakiem jest interwencja trzecich mocarstw. Sprawa ta może być rozwiązana tylko przez zgodę między Polską a Litwą. Wreszcie porusza sprawę Besarabji, wskazując na ruch żywiołowy, który szerzy się wśród miejscowej ludności za przyłączeniem się do Rosji sowieckiej.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

OBNIŻENIE CEN CHLEBA I MIĘSA. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji cennikowej obniżono cenę chleba na mkp. 420.000 za kg., cenę chleba ciemnego na mkp. 380.000. Cena mięsa drugiej i trzeciej klasy obniżoną została na mkp. 2.600.000, względnie mkp. 2,200 tys. za kg., a tłuszcze o mkp. 200.000 na kilogramie.

Rzym powojenny

(Z wrażeń turysty).

Napływ ludności z prowincji do ognisk życia gospodarczego i politycznego, jaki się doknał w latach wojny, zaostrzył ogólno-światową klęskę mieszkaniową, gdyż ruch budowlany nie zdołał nadążyć potrzebie. W pierwszym rzędzie odczuwa to Medjolan, a jeszcze dotkliwiej Rzym, gdzie ze względu na historyczne pomniki architektury nie można, jak to uczyniono w Medjolanie, burzyć całych ulic, dla zdobycia odpowiednich placów. Wiadomo, że centrum wiecznego miasta, będące bezplanowem zbiorowiskiem pałaców i kościołów, musi pozostać nietknięte, a opierścienienie Rzymu ważnemi linjami kolejowemi i urządzeniami wojskowemi, uniemożliwia logiczną rozbudowę w kierunku peryferyj.

Nędza mieszkaniowa pchnęła do nieprzemyślanych środków, polegających na zakupieniu przez rząd całych kompleksów gruntów poza obrębem miasta, na których przedsiębiorstwa budowlane, zachęcone przez duże, na ten cel im udzielone kredyty, szybko powznosiły całe kolonje. Zapomniano jednak o najważniejszem: o stworzeniu środków komunikacji, umożliwiających połączenie tych zamiejskich kolonij z miastem. Pozatem ustawa o ochronie lokatorów sprawiła, że wszyscy trzymają się kurczowo mieszkań w obrębie miasta, wcale się nie kwapiąc do domów nowych, o czynszu z konieczności znacznie wyższym. A rezultat ten, że całe dzielnice nowych will zamiejskich stoją pustką, tem więcej, że ich tandetna struktura wcale nie zachęca do wyrzeczenia się dla nich mieszkań w starych solidnych pałacach Rzymu.

Niesłychanie trudną do rozwiązania jest też sprawa komunikacji, domagająca się jednak szybkiego załatwienia, gdyż nawet Amerykanie i Anglicy uważają, że w pewnych godzinach wzmożonego ruchu, człowiek ryzykuje życie, chcąc się przedostać na drugą stronę którejś z głównych ulic. To też raz po raz wyłania się myśl stworzenia ruchu podziemnego, dla częściowego odciążenia ulic. Kolej podziemna jest jednak ze względu na nierówności terenu miasta, zbudowanego na więcej niż siedmiu wzgórzach, zadaniem niezmiernie trudnem. Co gorsza, grunt jest tu tylekroć już przekopany, że przeprowadzenie tunelu jest prawie że niewykonalne. Prawdopodobnie odkryto-by przy tej sposobności dalsze skarby sztuki antycznej, ale ta perspektywa nie przesłania trudności takiego przedsięwzięcia.

Jest przeto rzeczą wątpliwą, czy w starym Rzymie dadzą się przeprowadzić poważniejsze zmiany, wobec czego wszelka rozbudowa musi się dokonać poza jego obrębem. Rzym może się rozwijać w kierunku gór Kampanji, albo na zachód ku morzu. Dzięki szybkiej komunikacji z górami albańskiemi, niejeden przemysłowiec już teraz może posiadać willę wśród winnic Frascati, a lokal handlowy, czy przedsiębiorstwo na Corso. Podobno już w ciągu br. ma zostać uruchomiona kolej elektryczna z Rzymu do Ostji, czyli w ciągu niespełna pół godziny mieszkaniec wiecznego grodu może być nad morzem, gdzie wśród lasku pinij ma powstać nowa przedmiejska dzielnica. Tedy rozszerzenie i zmodernizowanie Rzymu jest w pierwszym rzędzie kwestją stworzenia odpowiedniej komunikacji, której nie rozwiązywano wcześniej z tej może przyczyny, że właśnie Rzymianie, trzymający się wiekowych tradycyj i zwyczajów, tak niechętnie godzą się z wszelką reformą. Niemniej i tu już wtargnął duch czasu, a błyszczące szyldy handlowe na ciemnych frontach starych pałaców świadczą, że także konserwatywny Rzymianin dochodzi do przekonania, iż jednak względy higieniczne przemawiają na korzyść mieszkań zamiejskich, zwłaszcza, gdy się ma do wyboru wybrzeże morza, malownicze zbocza Monte Mario lub historyczną płaszczyznę rzymskiej Kampanji.

Ale podobnie, jak człowiek w latach rozwoju fizycznego wygląda najmniej urodziwie, taksamo rozbudowujące się miasto, nie zapowiada widoków estetycznych. To też Rzymianin w głębi duszy czuje zadowolenie, że nawet gorączkowe tempo najnowszych czasów nie zdołało zmienić fizjognomji uświęconego grodu. A planowane nowe dzielnice, amfiteatralnie mające się wznosić dokoła Rzymu, stworzą tylko perspektywę w danym wypadku już nawet zbyteczną.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).